

Agnieszka BIELAWSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

„Nicea albo śmierć”, czyli polski dyskurs polityczny na temat Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy i jego wpływ na stosunki polsko-niemieckie

Język dyskursu polskich polityków bywa niezwykle barwny, ekspresyjny, emocjonalny, ale także radykalny. Przejawia on taki charakter przede wszystkim wtedy, gdy dyskutanci posiadają opozycyjne stanowiska, poruszane są kwestie „niezwykłej wagi”, a także, gdy brakuje merytorycznych argumentów i przygotowania do dyskusji. Coraz częściej podczas obrad sejmowych oraz w mediach politycy dążą do konfrontacji, a celem ich wypowiedzi jest uderzenie w politycznego przeciwnika, wyprowadzenie go z równowagi oraz zmuszenie do ostrej, nieprzemysłanej reakcji. Również podczas prac nad Traktatem ustanawiającym Konstytucję dla Europy wypowiedzi i dyskusje polskich polityków, przede wszystkim te odnoszące się do systemu podejmowania decyzji w Radzie Unii Europejskiej, która jest głównym organem decyzyjnym UE, były emocjonalne i dosadne, a co więcej, wpłynęły one na stosunki z zachodnim sąsiadem Polski – Republiką Federalną Niemiec.

Decyzja o rozpoczęciu prac nad traktatem, który miał się stać jednym z fundamentów rozszerzającej się Unii Europejskiej, podjęta została podczas spotkania Rady Europejskiej w Laeken w grudniu 2001 r. Opracowanie szkicu dokumentu powierzone zostało Konwentowi w sprawie przyszłości Europy, którego inauguracyjne posiedzenie odbyło się 28 lutego 2002 r. Zasiadli w nim przedstawiciele rządów i parlamentów narodowych 15 państw członkowskich, Parlamentu Europejskiego oraz Komisji Europejskiej. Ze względu na planowane rozszerzenie do dyskusji zaproszono także sześciuosobową reprezentację z Polski¹. Projekt

¹ W jej skład wchodził: Danuta Hübner – minister ds. europejskich (SLD), Józef Oleksy – przedstawiciel Sejmu (SLD), Edmund Wittbrodt – przedstawiciel Senatu (AWS), oraz ich zastępcy: Janusz Trzcziński, Marta Fogler (PO) i Genowefa Gra-

Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy przedstawiony został przez przewodniczącego Konwentu – Valéry'ego Giscarda d'Estaing – na szczycie w Salonikach 20 czerwca 2003 r.²

Republice Federalnej Niemiec, jak i Francji, szczególnie zależało, aby projekt Konstytucji został zaaprobowany bez większych poprawek i przyjęty jeszcze przed końcem roku³. Apelował o to zamykając posiedzenie Konwentu Valéry Giscard d'Estaing, a dzień później (11 lipca) kanclerz Gerhard Schröder. Pod koniec miesiąca na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Bundestagu minister spraw zagranicznych – Joschka Fischer – ostrzegwał, że państwa kontestujące ustalenia Konwentu będą musiały liczyć się z odpowiednimi retorsjami. Następnie – 4 września – na nieformalnym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych państw Unii Europejskiej i krajów kandydujących w Riva del Garda polityk „przypomniał”, że rozszerzanie UE, Konstytucja i negocjacje na temat przyszłego budżetu Unii są ze sobą ściśle powiązane i próba podważenia projektu Traktatu może odbić się negatywnie na wielkości pomocy finansowej udzielanej niektórym państwom w ramach polityki regionalnej. Podobną wypowiedź można było usłyszeć z ust kanclerza Schrödera na spotkaniu z V. Giscardem d'Estaing w Berlinie, które miało miejsce 8 września⁴.

bowska (SLD/UP). Polscy przedstawiciele w Konwencie nie reprezentowali jednolitego stanowiska wobec reformy instytucji unijnych i zmiany procedury głosowania w RUE i RE. Zob. K. Bachmann, *Konwent Europejski. O czym dyskutuje Konwent UE, a o czym powinien i co należy zrobić, aby go do tego zmusić?*, „Raporty i Analizy” 2003, nr 1, http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka_CSM/Raporty_i_analizy/2003/Klaus_Bachmann_Konwent_Europejski_O_czym_dyskutuje_Konwent_UE_a_o_czym_powinien_i_co_naley_zrobi_aby_go_do_tego_zmusi.pdf, s. 9, 15.01.2011 r.; W. Lach, *Polskie przygotowania do Konferencji Międzrządowej 2004. Rozpoznanie stanowisk – pierwsze przybliżenie*, „Biuletyn” 2002, nr 73, <http://www.pism.pl/index/?id=a9b7ba70783b617e9998dc4dd82eb3c5>, s. 589, 15.01.2011 r.

² Ze względu na przedłużającą się pracę nad dokumentem d'Estaing złożył wniosek o przedłużenie mandatu Konwentu. Ostatecznie prace nad dokumentem zakończone zostały przez Konwent 10 lipca.

³ Rozwiązania instytucjonalne zawarte w projekcie nie realizowały wszystkich zamierzeń ministra spraw zagranicznych Joschki Fischera, ale gwarantowały RFN silniejszą pozycję w Unii Europejskiej i zapewniały większą skuteczność poprzez mechanizm podwójnej większości przy głosowaniu w Radzie Unii Europejskiej.

⁴ Zob. *EU-Verfassungspaket soll nicht mehr geändert werden. Bundeskanzler Schröder und EU-Konventspräsident Giscard d'Estaing befürworten den Konvent-Vorschlag*, „Die Welt” z dnia 9 września 2003.

Nie ulega wątpliwości, że słowa niemieckich polityków w pierwszej kolejności kierowane były pod adresem wschodniego sąsiada, który miał najwięcej zastrzeżeń wobec kształtu Traktatu, a szczególnie odnośnie zmiany nicejskiego sposobu ważenia głosów w RUE⁵. Wypracowany przez Konwent nowy system podejmowania decyzji postrzegany był w Polsce jako korzystniejszy dla największych państw Unii, szczególnie Niemiec, oraz osłabiający możliwość blokowania niekorzystnych dla państwa decyzji. Preferowany system nicejski ustalał trzy kryteria: próg głosów ważonych (72,3% dla 25 państw członkowskich; 74,8% dla 27), próg liczby państw (50%) i próg ludnościowy (62%)⁶. Dla UE liczącej 25 członków całkowita liczba głosów ważonych wynosić miała 321 (Polska miała ich mieć 27 reprezentując 8,5% ludności UE; Niemcy 29 głosów reprezentując 18,2% ludności)⁷. Próg większości kwalifikowanej wynosić miał 232 głosy, jednak musiały się na nią składać głosy co najmniej połowy państw członkowskich (13 państw lub więcej) w przypadku, gdy Rada stanowić miała na wniosek Komisji, jeśli zaś bez wniosku, to na większość tą musiało składać się 2/3 państw (17 państw). Do zablokowania projektu decyzji potrzebne było 90 głosów (28% ogólnej liczby głosów), czyli głosy 4-5 państw. Zaproponowany przez Konwent w projekcie Traktatu ustanawiającego Konstytucję system podwójnej większości zmieniał zasadniczo sposób ważenia głosów, gdyż zakładał 2 kryteria: 60% ludności oraz 50% państw członkowskich⁸. Zgodnie

⁵ Zob. B. Koszel, *Niemcy – Polska – Unia Europejska: wspólne interesy i sprzeczności*, w: *Polacy – Niemcy sąsiedztwo z dystansu*, red. A. Wolff-Powęska, D. Bingen, Poznań 2004, s. 66–68.

⁶ Zob. *Traktat z Nicei. Protokoły. A. Protokół dołączony do Traktatu o Unii Europejskiej i do Traktatów ustanawiających Wspólnoty Europejskie, Protokół w sprawie rozszerzenia Unii Europejskiej*, art. 3. *Postanowienia dotyczące ważenia głosów w Radzie*, http://polskawue.gov.pl/files/polska_w_ue/prawo/traktaty/Traktat_z_Nicei.pdf, s. XVIII/PL 41, 15.01.2011 r. oraz *Traktat z Nicei, Akt Końcowy, 20. Deklaracja w sprawie rozszerzenia Unii Europejskiej, 2. Ważenie głosów w Radzie*, http://polskawue.gov.pl/files/polska_w_ue/prawo/traktaty/Traktat_z_Nicei.pdf, XVIII/PL 63-66, 15.01.2011 r.

⁷ Hiszpania miała mieć 27 głosów reprezentując 8,7% ludności UE a Francja 29 reprezentując 13% ludności.

⁸ Zob. J. Kranz, *Między Niceą a Brukselą albo życie po śmierci*, „Raporty i Analizy” 2004, nr 2, http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka_CSM/Raporty_i_analizy/2004/Jerzy%20Kranz_Mi%C4%99dzy%20Nice%C4%85%20a%20Bruksel%C4%85%20albo%20%C5%BCycie%20po%20%C5%9B.pdf, s. 4–9, 15.01.2011 r.

z art. 24 „1) Jeżeli Rada Europejska lub Rada Ministrów podejmuje decyzje większością kwalifikowaną, taką większość stanowi większość państw członkowskich, reprezentujących co najmniej 3/5 ludności Unii; 2) Jeżeli Konstytucja nie wymaga, aby Rada Europejska lub Rada Ministrów stanowiły na wniosek Komisji [...] wymaganą większość kwalifikowaną stanowią 2/3 państw członkowskich, reprezentujących co najmniej 3/5 ludności Unii”⁹. Ponadto mniejszość blokującą podejmowanie decyzji tworzyłyby państwa mające 40% ludności UE, czyli potrzeba było głosów 3–4 państw.

Szczególnie silny oraz wyraźny sprzeciw wobec systemu podwójnej większości pojawił się ze strony polskiej podczas debaty w Sejmie, która miała miejsce 18 września. Wtedy też z trybuny sejmowej padło szeroko komentowane i brzemiennie w skutki hasło. Jan Maria Rokita, próbując zdefiniować istotę projektu uchwały, który chciał przedłożyć w imieniu Platformy Obywatelskiej, określił ją hasłem politycznym „Nicea albo śmierć”. Poseł proponując obronę „do śmierci” zapisanego w Traktacie z Nicei sposobu ważenia głosów przekonywał, że „nie chodzi o to, ażeby bronić tych warunków po to, żeby je sprzedać za coś, za jakiś kompromis”. Oświadczył, iż „jak się nie dogadamy [państwa członkowskie i kandydujące – przyp. A.B.], to Nicea zostanie. I w tej sprawie, w moim przekonaniu, nie może być żadnych ustępstw”¹⁰. Jeszcze podczas tego samego posiedzenia pojawiło się wiele komentarzy odnoszących się do słów Rokity.

Część posłów wyraziła uznanie za postawienie tej kwestii w bardzo zdecydowany sposób i jednoznacznie opowiadała się za obroną postanowień nicejskich. Wśród nich był Artur Zawisza, który oświadczył, że „to dobrze, iż dzisiaj padło to hasło, jakkolwiek kontrowersyjne”. Był również rad, iż politycy PO „stawiają sprawę na ostrzu noża”. Jak podkreślał poseł Prawa i Sprawiedliwości „w tej sytuacji” należało zapytać ministra spraw zagranicznych – Włodzimierza Cimoszewicza – czy był „gotów z ręką na sercu zapewnić, że to jest także jego hasło, czy jest gotów podpisać się pod tym postulatem wytrwania przy zapisach Traktatu Nicejskiego lub też politycznej przeciwieństwa śmierci”. Domagał się także od-

⁹ Zob. *Projekt Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy przyjęty w drodze konsensusu przez Konwent Europejski w dniach 13 czerwca i 10 lipca 2003 roku*, art. 24 *Większość kwalifikowana*, Luksemburg 2003, s. 24–25.

¹⁰ *Posel Jan Rokita*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/36D1F913,15.01.2011.r>.

powiedzi na pytanie „jakie słowa i jakie kroki polityczne” były premier szykował na wypadek, gdyby „rząd zdecydował się na odstąpienie od zapisów Traktatu Nicejskiego”. „Czytając między wersami” poważnie obawiał się, że rząd „szykował się”, a wręcz „zwiastował” taką ewentualność. Jak skonstatował „nie daj, Boże, aby tak się stało”¹¹.

Do grupy tej należał także Ireneusz Niewiarowski. Polityk podkreślał, że „jeśli nie chcemy w Europie odgrywać zaszczytnej roli statysty, to musimy twardo bronić swoich ciężko wywalczonych pozycji”. Na postawione w debacie pytanie, czy warto umierać za Niceę, według posła związanego ze Stronnictwem Konserwatywno-Ludowym można było „tylko odpowiedzieć pytaniem: Czy warto – i w imię czego – rezygnować z możliwości współdecydowania o naszej europejskiej Wspólnocie?”. Polityk był przekonany, że „każdy kompromis, każde odstępstwo [od nicejskiego sposobu podejmowania decyzji w RUE] będzie zmianą obietnicy danej społeczeństwu przed referendum”¹².

Natomiast Józef Zych pytanie czy warto umierać za Niceę uznał za „absurdalne”. Nie do końca było jasne czy jest ono „absurdalne”, gdyż to oczywiste, że Nicei trzeba bronić, czy jest „absurdalne”, bo nie należy stawiać tej kwestii w ten sposób. Z dalszej części wypowiedzi posła Polskiego Stronnictwa Ludowego można było wywnioskować, iż opowiadał się on za utrzymaniem nicejskiego sposobu ważenia głosów i uważał, że „obrona zasad przyjętych w Nicei, pomimo iż zwolenników takiego rozwiązania w Unii Europejskiej policzyć można na palcach obydwu rąk, leży w interesie Polski”¹³.

Jednoznacznie negatywnie wypowiedź Rokity skomentował poseł Jan Łopuszański. Polityk ten oświadczył, że wygłoszone przez posła PO hasło „w retoryce debat o Unii Europejskiej jest raczej kpina niż poważnym zawołaniem”, gdyż hasło nie jest poparte prawdziwą wolą obrony postanowień nicejskich. Jednocześnie oświadczył, iż posłowie Porozumienia Polskiego popierali „[...] wszelkie działania wszelkich polskich instytucji, które zawierały sprzeciw wobec pogorszenia warunków członkostwa Polski w Unii Europejskiej w stosunku do tych, które zostały

¹¹ Zob. *Posel Artur Zawisza*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/25B941CB>, 15.01.2011 r.

¹² *Posel Ireneusz Niewiarowski*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/5CAFD656>, 15.01.2011 r.

¹³ *Posel Józef Zych*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/01393D4F>, 15.01.2011 r.

przyjęte w Traktacie Nicejskim, akcesyjnym”¹⁴. Najwyraźniej, choć poseł opowiadał się za utrzymaniem nicejskiego sposobu ważenia głosów, stanowisko PO uznał za niewarte poparcia.

Spora część posłów ani nie była zwolennikami ostrego tonu wypowiedzi Rokity, ani nie uznała konieczności obrony nicejskiego sposobu ważenia głosów „aż do śmierci”, mówiąc, iż zaproponowany system podwójnej większości jest warty rozważenia. Byli oni jednak mniej słyszalni w ferworze debaty sejmowej. Znajdujący się w tej grupie Jerzy Jaskiernia oświadczył, iż nie wie jak rozumieć słowa posła PO. Według polityka związanego z Sojuszem Lewicy Demokratycznej „być może to jest jakaś symbolika, którą pan poseł tu gdzieś zawarł. Być może to jest jakaś alegoria. Może to jest jakaś szczególna forma nacisku”. Wyraził przekonanie, że jeśli „u progu negocjacji stworzymy w społeczeństwie tego typu kontekst, że albo Nicea, albo śmierć, albo Nicea, albo nic, i podważymy cały sens Konstytucji Europejskiej, [...] wówczas budujemy zaplecze dla tych, których wcale Nicea nie martwi [...], którzy znajdują każdą okazję, aby obrzydzić sam proces integracji europejskiej [...]”. Poseł SLD upominał by nie „koncentrować uwagi tylko na tym elemencie, traktowanym w warunkach: albo, albo. Może bowiem w tym momencie powstać sytuacja taka, że w sposób niewłaściwy odbierzemy całokształt konsekwencji, jakie niesie Konstytucja Europejska”. Mówił również by nie tworzyć mitu, że „system proponowany w tym tekście [Konstytucji] jest dla Polski szkodliwy. [...] Będąc dużym krajem, liczącym, też mamy silną pozycję, chociaż nieco słabszą od tej, jaką zdołaliśmy wynegocjować w Nicei”. W imieniu SLD zachęcał jednak rząd do „zdecydowania, do konsekwencji, do wykorzystania wszystkich kanałów nacisku dyplomatycznego” w celu zachowania nicejskiego sposobu ważenia głosów¹⁵.

Zarówno wypowiedź posła PO Jana M. Rokity oraz cała późniejsza debata sejmowa odnosząca się do niej pełna była, jak trafnie określił Włodzimierz Cimoszewicz, „gestów teatralnych”, które niewiele miały wspólnego z merytoryczną dyskusją. Nie była to polemika między zwolennikami nicejskiego systemu głosów ważonych a poplecznikami konstytucyjnego systemu podwójnej większości, gdyż ani jeden poseł

¹⁴ *Posel Jan Lopuszański*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/5B51FD8F,15.01.2011.r>.

¹⁵ *Posel Jerzy Jaskiernia*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/46837517,15.01.2011.r>.

otwarcie nie opowiedział się za propozycją Konwentu Europejskiego, brak też było w niej obiektywnych argumentów. Padały wręcz silnie emocjonalnie nacechowane słowa, że zmiana zapisów Traktatu z Nicei to „zamach na naszą pozycję w zjednoczonej Europie. To deprecjonowanie naszej pozycji wynikającej z potencjału demograficznego, gospodarczego, ale także militarnego” (Wacław Klukowski, Polski Blok Ludowy)¹⁶, to „radykalne osłabienie pozycji Polski w Unii Europejskiej” (Jarosław Kaczyński, PiS)¹⁷, a winą obarczano Niemcy i Francję jako powód podając ich chęć do dominacji w Europie (Kazimierz Michał Ujazdowski, PiS; Stanisław Dulias, były poseł Samoobrony)¹⁸. Ostre wypowiedzi nie zakończyły również deklaracje ministra spraw zagranicznych, który zapewniał, że rząd miał zamiar bronić postanowień nicejskich oraz, że stanowisko to „należy traktować z najwyższą powagą”¹⁹.

W konsekwencji gorącej sejmowej debaty powstała uchwała w sprawie Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy (z dnia 2 października 2003 r.). Zgodnie z dokumentem od polskiej delegacji uczestniczącej w następnej Konferencji Międzyrządowej oczekiwano „niewyrażenia zgody na pogorszenie pozycji Polski w Radzie Unii w stosunku do zasad przyjętych w 2000 roku w Nicei”. Ponadto posłowie w uchwale domagali się „twardego stanowiska rządu, łącznie z wetem, jeśli nasze racje nie znalazły uznania”²⁰.

Szybko podchwyczone i rozpowszechnione wśród posłów i mediów hasło „Nicea albo śmierć” oraz bezkompromisowe stanowisko Sejmu wpłynęły na relacje z Niemcami oraz innymi partnerami z Unii Europejskiej. Rząd został przyparty do muru i na dobrą sprawę stracił możli-

¹⁶ *Posel Wacław Klukowski*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/0F8CE08C>, 15.01.2011 r.

¹⁷ *Posel Jarosław Kaczyński*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/72E59A12>, 15.01.2011 r.

¹⁸ *Posel Kazimierz Michał Ujazdowski*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/3D4CDE4E>, 15.01.2011 r.; *Posel Stanisław Dulias*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/53793F8D>, 15.01.2011 r.

¹⁹ Jednocześnie Cimoszewicz oświadczył, iż nie było intencją rządu, „aby Polska stanęła na czele ruchu przeciwko Traktatowi Konstytucyjnemu”. Skonstatował, iż wprost przeciwnie, rząd żywił głębokie przekonanie, iż „wszyscy w Europie potrzebujemy tego Traktatu”. *Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/090898D4>, 15.01.2011 r.

²⁰ *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 października 2003 r. w sprawie Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy*, http://oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/dokumenty/uchwala_sejm_2003_6.pdf, 15.01.2011 r.

wość jakiegokolwiek manewru i swobody do działania. Leszek Miller przyznał to podczas polsko-niemieckich konsultacji, które odbyły się 22 września w Gelsenkirchen. Choć podjęto próbę przełamania zaistniałego impasu, nie doszło do zbliżenia stanowisk. Polski premier ostrzegał, że ze względu na nastroje w Polsce może zostać zablokowany proces ratyfikacji Traktatu Akcesyjnego. Natomiast kanclerz Gerhard Schröder przekonywał, że propozycje zapisane w projekcie Konstytucji Europejskiej są rozwiązaniem demokratycznym, gdyż dają bardziej znaczący wpływ na podejmowanie decyzji państwom o większej liczbie mieszkańców. Ostrzegał, że w tej sprawie Niemcy nie pójdą na żaden kompromis²¹.

Parę dni później – 4 października – rozpoczęła się Konferencja Międzrządowa. Strona polska nie była skłonna zrezygnować z obrony systemu głosów ważonych. Prezydent Aleksander Kwaśniewski zastrzegł wręcz, że „zmiana ustalonego w Nicei systemu podejmowania decyzji przez Radę Unii Europejskiej nie wchodzi w grę”. Postawa ta wywołała natychmiastową reakcję przedstawicieli Niemiec – po raz kolejny padły ostrzeżenia, że brak zgody pociągnie za sobą określone konsekwencje finansowe dla Polski. Podnoszono również argument, że pozostawienie systemu nicejskiego wywoła paraliż decyzyjny Unii, szczególnie w kontekście planowanego rozszerzenia UE²².

Brak postępu w rokowaniach oraz twarda postawa zarówno Niemiec, jak i Polski zaostrzyły w kraju dyskusję na temat Konstytucji. 10 października opublikowano „List otwarty do europejskiej opinii publicznej” sygnowany przez ponad 250 naukowców, ludzi kultury i polityki²³.

²¹ Zob. *Deutsch-polnischer Gipfel: „Kein Aufschneiden des EU-Verfassungspakets”*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dnia 23 września 2003; G. Gnauck, *Deutsch-polnischer Händedruck „Auf Schalke” Regierungstreffen erinnert an traditionelle Verbundenheit – Disput um die EU-Verfassung – Initiative zu Vertreibungszentrum*, „Die Welt” z dnia 23 września 2003; *Polsko-niemieckie konsultacje międzyrządowe*, „Rzeczpospolita” z dnia 23 września 2003.

²² Zob. *Fischers Ahnungen. Der Außenminister befürchtet Probleme bei der EU-Verfassung*, „Der Tagesspiegel” z dnia 6 października 2003. Zob. również: *EU-Verfassung: EU-Gipfel drängt auf raschen Abschluss der EU-Reform*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dnia 6 października 2003. Wywiad z M. Meckelem, „Rzeczpospolita” z dnia 30 października 2003. *Apel komisarza Verheugena o kompromis w sprawie Europejskiej Konstytucji*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 26 listopada 2003.

²³ Byli oni przekonani, że ani polski parlament, ani główne media nie reprezentowały ich opinii.

W dokumencie apelowano o rozwiązanie kompromisowe w imię „Europę silnej politycznie, sprawnie zarządzanej, zdecydowanie dążącej do jedności”. Sygnatariusze deklarowali, że nie chcieli, by Polska była państwem utrudniającym integrację europejską, symbolem konserwatyizmu i partykularyzmu²⁴. Jednocześnie pojawiły się głosy przeciwstawne, krytykujące partię „białej flagi”, nawołujące do zwarcia szyku i obrony postanowień nicejskich za wszelką cenę²⁵.

Próbując załagodzić nastroje i przekonać stronę polską do poparcia Traktatu podczas listopadowego wykładu w Warszawie Joschka Fischer podkreślał, że rozumie „dyskusję toczącą się w Polsce” dodając, że trudno mu jednak pojąć, że „kwestia Nicei ma być sprawą decydującą”. Według ministra „w tym, jak procedura z Nicei doszła do skutku, istnieją trzy elementy. W Polsce najważniejszym z nich jest system ważenia i liczba 27 głosów. [...] W przypadku 27 głosów trzeci element, a więc 62% ludności UE, jest zbliżony do nowego rozwiązania tyle, że stary jest o wiele bardziej skomplikowany. [...] Wpływ Polski – przeliczony na procenty – wcale się nie zmniejszy. Symbolicznym problemem pozostaje liczba”²⁶.

Na krótko przed rozpoczęciem tzw. konklawe w Neapolu, które miało przynieść ostateczne rozstrzygnięcia w sprawie przyjęcia Konstytucji Europejskiej, w Polsce rozpowszechniony został kolejny list podpisany przez 100 intelektualistów, w tym byłego ministra spraw zagranicznych Władysława Bartoszewskiego. List miał na celu wzmocnienie pozycji negocjacyjnej polskiego rządu. Przytoczono w nim argumenty na rzecz

²⁴ Tekst *Listu otwartego do europejskiej opinii publicznej*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 11 października 2003. Zob. także: W. Cimoszewicz, *Dajmy szansę systemowi przyjętemu w Nicei. Sprawdźmy go w praktyce i na tej podstawie dokonujemy oceny. Do tej rzeki wchodzimy pierwszy raz...*, „Rzeczpospolita” z dnia 27 października 2003; D. Rosati *krytykuje rząd za upartą obronę traktatu nicejskiego*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 16 listopada 2003.

²⁵ Zob. D. Tusk i J. Rokita, *Obrona Nicei i odwagi*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 2 października 2003; *Odmienne opinie: A. Michnik, M. Beylin, Dlaczego walczyliśmy za Niceę*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 10 października 2003; J. Pawlicki, *Pozycji Polski w Europie nie można umocnić poprzez konflikt z Niemcami i Francją*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 15 października 2003; P. Semka, *Spór o Niceę to konfrontacja modelu, w którym są równi i równiejsi, z modelem wyrównującym pozycję wszystkich państw Unii*, „Rzeczpospolita” z dnia 24 października 2003.

²⁶ *Wykład Ministra Spraw Zagranicznych RFN Joschki Fischera Zamek Królewski, 13.11.2003*, „Unia Europejska przed rozszerzeniem”, http://www.pol-niem.pl/docs/21/rap_i_an_2103%20UE%20przed%20rozszerzeniem.pdf, 15.01.2011 r.

obrony nicejskiego sposobu ważenia głosów, które wynikać miały „nie z ciasno pojmnowanego interesu narodowego, lecz z przekonania, iż postanowienia te w większym stopniu niż obecny projekt Konstytucji pozwalają przeciwdziałać groźnym wewnętrznym partycularyzmem, które mogą w przyszłości rozsadzić zjednoczoną Europę”²⁷. Samo konklawe, które odbyło się między 28–29 listopada, nie doprowadziło do zbliżenia stanowisk. Co prawda, „delegacja polska miała wrażenie, że stopniowo przebijają się ze swoimi argumentami i zaplanowane na połowę grudnia spotkanie «ostatniej szansy» przyniesie konkretne rezultaty. Niemcy jednak nie kryli rozczarowania. Zarówno kanclerz Schröder, jak i minister Fischer opuszczali Neapol w pesymistycznym nastroju i w przeświadczeniu, że Europa zapłaci wysoką cenę za upieranie się przy Traktacie Nicejskim”²⁸.

W trakcie przeprowadzonych konsultacji z premierem Włoch Silvio Berlusconiem w Berlinie oraz z prezydentem Francji Jacques'em Chirakiem w Paryżu Schröder uzyskał jednoznaczne poparcie w kwestii podtrzymania nieustępliwej postawy. Niemcy zaczęły zatem coraz śmieiej lansować hasło, że lepiej jest nie podpisywać Konstytucji niż przyjmować ją w złym kształcie, czyli z zapisami wywodzącymi się z Traktatu z Nicei. Atmosfera nie sprzyjała rozmowom, nie jest więc dziwne, że grudniowy wyjazd do Berlina prezydenta A. Kwaśniewskiego i jego spotkanie z kanclerzem oraz prezydentem Johannesem Rauem nie przyniosło żadnych efektów. Winą obarczono, przede wszystkim, stronę polską. W opublikowanym na łamach dziennika „Die Welt” artykule skonstatowano, że Kwaśniewski poszedł na konfrontacyjny kurs wobec Schrödera i Polska będzie w dużym stopniu odpowiedzialna za największy kryzys w historii Unii Europejskiej²⁹. Postawa prezydenta zgodna

²⁷ *W obronie postanowień Nicei (tzw. List Stu)*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 26 listopada 2003.

²⁸ B. Koszel, *Niemcy – Polska – Unia Europejska...*, op. cit., s. 72. Zob. również: K. Ridderbusch, *Der EU droht die totale Blockade*, „Die Welt” z dnia 1 grudnia 2003; J. Bielecki, *Optymizm polskiej delegacji po spotkaniu szefów dyplomacji UE*, „Rzeczpospolita” z dnia 1 grudnia 2003; *Europäische Verfassung vor dem Scheitern*, „Süddeutsche Zeitung” z dnia 1 grudnia 2003; *EU-Verfassung: Machtkampf geht weiter*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dnia 1 grudnia 2003; *Mit vielen Stimmen*, „Der Tagesspiegel” z dnia 1 grudnia 2003.

²⁹ Zob. N. Blome, Th. Kielinger, A. Middel, K. Ridderbusch, *Kraftprobe*, „Die Welt” z dnia 1 grudnia 2003. Zob. również: *Nie wierzcie Hiszpanom*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 5 grudnia 2003; J. Hehn, *Nie Europa à la carte. Frankreich und Deu-*

była z oczekiwaniami Sejmu, który w uchwale z dnia 11 grudnia skonstatował, „że system głosów ważonych w Radzie Unii Europejskiej, uchwalony Traktatem Nicejskim [...], pozostaje najlepszą gwarancją realizacji zasady solidarności wewnątrz Unii Europejskiej” oraz po raz kolejny wezwał „do skutecznej obrony tego systemu”³⁰.

Szczyt, który odbył się w połowie grudnia w Brukseli, rozwiął wszelkie nadzieje na porozumienie. Choć premier Leszek Miller podczas pierwszej plenarnej rundy rozmów, zapewniał, że „Polska nie blokuje przyjęcia Konstytucji”, wciąż reprezentował stanowisko, że nieuzasadnione jest zmienianie nicejskiego systemu głosowania. Równie twardą postawę przyjęli politycy niemieccy, którzy wspierani przez większość reprezentantów państw unijnych nie poszli na żadne ustępstwa. Winą za fiasko spotkania obarczono przede wszystkim Polskę³¹. „W raczej oszczędnej opinii kanclerza Niemiec [w polskim stanowisku] ujawniły się «interesy narodowe, które zyskały pierwszeństwo przed ideą europejską». Kanclerz zapewnił, że nie będzie to miało wpływu na stosunki polsko-niemieckie. W podobne tony uderzył premier Miller. Na konferencji prasowej stwierdził, że Niemcy są wielkim partnerem gospodarczym i politycznym Polski i oba kraje nie mogą przenieść się w inny zakątek Europy. Obie strony zapowiedziały zwołanie w najbliższym terminie spotkania, które nadałoby nowego impulsu polsko-niemieckiej kooperacji”³².

Pierwsze oznaki gotowości Warszawy do przyjęcia nowego systemu głosowania pojawiły się na początku 2004 r. Sugerowano, aby po odpowiedniej modyfikacji zaczął on obowiązywać od 2009 r. Próbuąc wyjść naprzeciw polskim postulatam politycy niemieccy rozważali możliwość

tschland verständigen sich auf eine gemeinsame Linie für den EU-Gipfel am Freitag in Brüssel, „Die Welt” z dnia 10 grudnia 2003; *Jetzt geht's um Ganze*, „Der Tagesspiegel” z dnia 12 grudnia 2003; *Kwaśniewski nie przekonał Schrödera*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 12 grudnia 2003.

³⁰ *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 grudnia 2003 r. w sprawie traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy*, http://oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/dokumenty/uchwala_sejm_2003_7.pdf, 15.01.2011 r.

³¹ Zob. *Europäische Verfassung: Historische Chance verpasst – Ein Gipfel gescheitert*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dnia 13 grudnia 2003; *Keine Einigung auf dem EU-Gipfel*, „Die Welt” z dnia 13 grudnia 2003; A. Rubinowicz-Gründler, J. Pawlicki, R. Sołtyk, *Fiasko szczytu w Brukseli*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 13 grudnia 2003.

³² B. Koszel, *Niemcy – Polska – Unia Europejska...*, op. cit., s. 73.

wprowadzenia zmian proporcji, np. obniżenia progu liczby państw na 55% i podwyższenia progu ludnościowego do 65%³³. Jak skomentował komisarz ds. rozszerzenia UE – Günter Verheugen – „pomysł, który narodził się w Berlinie jest bliski temu, co początkowo, już w Nicei, zaproponowała Komisja”. Nie był jednak pewien, czy zostanie on pozytywnie przyjęty. Według polityka główną przyczyną niechęci wschodniego sąsiada wobec nowej formuły głosowania było przeświadczenie, iż po jej przyjęciu pozycja Polski stanie się dużo gorsza niż Niemiec. Verheugen był przekonany, iż Polacy nie mieli słuszności „a ich pozycję można wytłumaczyć tylko psychologicznie”³⁴.

Jak wrażliwą dla Polski była kwestia przyjęcia systemu podwójnej większości świadczy reakcja na wypowiedź Longina Pastusiaka, który w wywiadzie udzielonym PAP na początku marca oświadczył, iż „Polska jest gotowa do kompromisu w sprawie systemu głosowania w Radzie UE”³⁵. Mimo iż Marszałek Senatu, w zasadzie, nie powiedział nic, o czym by od dłuższego czasu nie mówiono, MSZ natychmiast zdementowało tę „rzekomą” wypowiedź, a na stronie internetowej ukazało się oświadczenie Włodzimierza Cimoszewicza, w którym minister jednoznacznie stwierdził, że „stanowisko polskiego rządu w kwestii systemu głosowania proponowanego w projekcie przyszłej Konstytucji Europejskiej nie uległo zmianie”³⁶.

Dwa tygodnie później Gerhard Schröder odwiedził Warszawę. Podczas pobytu oświadczył premierowi L. Millerowi, że „zmiana koncepcji

³³ Zob. A. Middel, *Berlin ist EU-Verfassung kompromissbereit*, „Die Welt” z dnia 11 marca 2004. Zob. również: B. Koszel, *Polska i Niemcy w Unii Europejskiej. Pola konfliktów i płaszczyzny współpracy*, Poznań 2008, s. 36.

³⁴ Jednocześnie polityk bronił prawa Polski i jej przedstawicieli do obrony interesów państwa, gdyż według niego „przedstawiciele państw członkowskich są po to, by bronić interesów państw. Dlatego nie uważam, że należy, by nowi członkowie wpięć milczeli parę lat i wszystko przyjmowali [jak sugerowali niektórzy politycy zachodni]”. Tłum. własne, *Einigung über EU-Verfassung noch vor dem Beitritt der neuen Länder? Interview mit Günter Verheugen, EU-Erweiterungskommissar/Deutschlandfunkinterview am Morgen, 11. März 2004*, „Die Zeit” 2004, nr 12.

³⁵ Zob. *Pastusiak swoje, MSZ swoje: trwamy przy Nicei*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 4 marca 2004.

³⁶ *Oświadczenie Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie wypowiedzi Marszałka Senatu dot. kompromisu w sprawie systemu głosowania w Radzie UE*, 4.03.2004, <http://www.msz.gov.pl/Oswiadczenie,Ministra,Spraw,Zagranicznych,w,sprawie,wypowiedzi,Marszalka,Senatu,dot.,kompromisu,w,sprawie,systemu,glosowania,w,Radzie,UE,124.htm>, 15.01.2011 r.

podwójnej większości w procesie podejmowania decyzji w Radzie UE nie będzie brana pod uwagę. Jednocześnie przyznał, że Niemcy mają świadomość ciężaru gatunkowego Polski w Unii Europejskiej i zasugerował, że istnieje możliwość odpowiedniej modyfikacji systemu głosowania, aby w większym stopniu uwzględniał on interesy Polski. Obie strony uznały, że kompromis jest w zasięgu ręki³⁷. Zgoda na poszukiwanie porozumienia na bazie systemu podwójnej większości oficjalnie potwierdzona została przez polskich polityków podczas odbywającego się 25–26 marca szczytu UE³⁸.

Tłumacząc rezygnację rządu z obrony systemu nicejskiego podczas kwietniowego posiedzenia Sejmu Leszek Miller podkreślał, iż aby prace nad Traktatem Konstytucyjnym mogły zakończyć się sukcesem, „konieczna jest gotowość wszystkich państw do poszukiwania kompromisu. [...] Rząd polski także deklaruje gotowość do poszukiwania kompromisu będącego krokiem na rzecz wyjścia z impasu”, ale, dodał, „w sytuacji, w której pozycja Polski musi odpowiadać tej, która jest zawarta w zapisach Traktatu Nicejskiego”³⁹. Jak podkreślał premier, ważne było by ostateczny kształt ustaleń oparty był na trzech filarach. „Po pierwsze, żeby zachowywał właściwą równowagę między małymi, średnimi i dużymi państwami. Po drugie, żeby skłaniał do poszukiwania porozumienia, a nie przegłosowywania jednych przez drugich. I wreszcie, żeby stwarzał szanse na akceptację przez obywateli, bo przecież w ostateczności to oni będą decydować o przyjęciu lub nieprzyjęciu Konstytucji dla Europy”⁴⁰.

Wielu posłów nie kryło zadowolenia z odejścia od hasła „Nicea albo śmierć”. Taką pozycję zajął m.in. prezes Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. Według Artura Balazsa „nie warto umierać za Niceę, ale warto zrobić wszystko, żeby zapisy Traktatu były jak najbliższe zapisom

³⁷ B. Koszel, *Polska i Niemcy w Unii Europejskiej...*, op. cit., s. 36. Zob. również: *EU-Verfassung: Kompromiss nötig und möglich*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dnia 24 marca 2004; G. Gnauck, *Schröder sucht mit Miller nach Kompromissen*, „Welt an Sonntag” z dnia 24 marca 2004; D. Pszczołkowska, *Miller i Schroeder: kompromis możliwy*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 24 marca 2004.

³⁸ Zob. R. Zięba, *Polska polityka zagraniczna: od Brukseli przez Waszyngton i co dalej?*, w: *Rocznik strategiczny 2003/2004*, red. J. Szlajfer, E. Haliżak, R. Kuźniar, D. Popławski, Warszawa 2004, s. 343.

³⁹ *Prezes Rady Ministrów Leszek Miller*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/4C86664E>, 15.01.2011 r.

⁴⁰ Ibidem.

Traktatu Nicejskiego. Warto w tej sprawie wykazywać maksymalną stanowczość, bo na tym właśnie polega interes Polski”. Poseł był przekonany, iż „słuszne było polskie stanowisko dotyczące obrony Nicei” oraz „że dzisiaj wszyscy w tej sprawie chyba mają satysfakcję”⁴¹.

W podobnym tonie wypowiadał się Jan Olszewski. Były prezes Rady Ministrów oświadczył, że nie będzie „płakał po Nicei”, gdyż „jest sto ważniejszych spraw w tym Traktacie, żeby rzeczywiście upierać się przy nich bardziej niż przy zasadach nicejskich”. Zaraz jednak dodał, że „oczywiście tego rodzaju politycznego oszustwa, jakiego tu dopuszczono się wobec Polski, a próbować nie wolno”⁴².

W dyskusji nie brakowało również wypowiedzi humorystycznych. Związany z PSL Janusz Wojciechowski zastanawiał się, „jakie jest pole tego kompromisu, jeżeli się mówi «Nicea albo śmierć». Umierać częściowo nie można, więc ustępstwo może być tylko od tej strony, gdzie jest Nicea. Trzeba więc myśleć o jakimś haśle zapasowym, jeśli będzie kompromis. «Nicei pół albo w dół»? «Nicei ćwierć albo śmierć»? Ale żeby przypadkiem nie skończyło się na «Nicei szczypta albo krypta»”⁴³.

System głosów ważonych wciąż miał sporą grupę zwolenników. Na kolejnym posiedzeniu Sejmu prawie 1/3 posłów wyraziła swoje niezadowolone z odejścia od obrony systemu nicejskiego, głosując przeciwko odrzuceniu projektu uchwały w sprawie niepodpisywania Traktatu o przyjęciu Konstytucji Europejskiej. Do grupy tej należeli członkowie PiS, PSL, Samoobrony, LPR, Polskiego Bloku Ludowego, Ruchu Katolicko-Narodowego, Porozumienia Polskiego i Ruchu Odbudowy Polski⁴⁴. Broniąc stanowiska rządu, Włodzimierz Cimoszewicz przekonywał, iż gotowość do ugody nie była jednoznaczna z całkowitym odejściem od

⁴¹ *Posel Artur Balazs*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/00B7E6CE,15.01.2011.r>.

⁴² *Posel Jan Olszewski*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/4C7D03D1,15.01.2011.r>.

⁴³ *Posel Janusz Wojciechowski*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/3E296094,15.01.2011.r>.

⁴⁴ Zob. *Głosowanie nr 144, posiedzenie 73, dnia 16.04.2004, pkt 35. porz. dzien. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu uchwały w sprawie niepodpisywania Traktatu o przyjęciu Konstytucji Europejskiej*, <http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/glosowania?OpenAgent&4&73&144>, 15.01.2011 r. Projekt wpłynął 2 grudnia 2003 r. Zob. *Poselski projekt uchwały w sprawie niepodpisywania Traktatu o przyjęciu Konstytucji Europejskiej, druk nr 2296*, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruku/2296/\\$file/2296.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruku/2296/$file/2296.pdf), 15.01.2011 r.

Nicei, gdyż domagano się, między innymi, dołączenia klauzuli, która miała umożliwić powrót do systemu nicejskiego, gdyby nowe reguły głosowania okazały się niesfunkcjonalne⁴⁵.

Ostatnia przed obradami unijnych przywódców wizyta G. Schrödera w Warszawie miała miejsce pod koniec maja. Po rozmowie z nowo wybranym premierem – Markiem Belką – kanclerz oświadczył, iż widzi możliwość kompromisu z rządem polskim i wyjechał z Warszawy „pełen nadziei”⁴⁶.

Jednomyślna postawa prezydenta, premiera i ministra spraw zagranicznych wobec przyjęcia systemu podwójnej większości szczególnie silnie okazywana przed czerwcowym szczytem nie zakończyła debat. Hasło Rokity nadal silnie wybrzmiewało i miało swoich zwolenników. Systemu nicejskiego bronił m.in. Jacek Saryusz-Wolski (PO) wskazując, że był on najlepszy z punktu widzenia polskich interesów. Również Adam Bielan z PiS kategorycznie obstawał przy Nicei. Ponadto był przekonany, że „projekt nowej Konstytucji w obecnym kształcie ma małe szanse na uzgodnienie, a jeśli zostanie przyjęty, bądź Polacy, bądź inne narody na pewno go odrzucą”. Przeciwno „Konstytucji w obecnym kształcie” opowiadali się także Dariusz Grabowski z LPR i Ryszard Czarnecki z Samoobrony⁴⁷.

Traktat zatwierdzony został przez Radę Europejską 18 czerwca 2004 r. Zgodę na zmianę nicejskiego systemu ważenia głosów minister spraw zagranicznych uzasadniał tym, iż „w kategoriach czysto politycznych” był on „niemożliwy do obrony”, jako że „w trakcie konferencji zwolennicy utrzymania systemu nicejskiego zmieniali z biegiem czasu zdanie, akceptując system tzw. podwójnej większości jako podstawę poszukiwania kompromisu. W rezultacie za systemem tym opowiedziały się wszystkie państwa członkowskie [...]”⁴⁸. Art. I-25 Konstytucji stanowił ostatecznie, iż „1. Większość kwalifikowaną stanowi co najmniej 55% członków Rady zawierające co najmniej 15 z nich i reprezentujących państwa członkowskie obejmujące co najmniej 65%

⁴⁵ Zob. *EU-Verfassung: Schröder sieht Chance für Einigung*, „Der Tagesspiegel” z dnia 27 maja 2004.

⁴⁶ Zob. *ibidem*.

⁴⁷ Zob. J. Bielecki, P. Śmiłowicz, *Unia, w którą stronę?*, „Rzeczpospolita” z dnia 11 czerwca 2004.

⁴⁸ *Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/7698F554>, 15.01.2011 r.

ludności Unii”⁴⁹. Nowy system miał zacząć obowiązywać od 1 listopada 2009 r. Ponadto ustalono, że mniejszość blokującą stanowić będzie grupa 45% państw, albo tych, które posiadają 35% ludności. Minister podkreślał, że muszą się na nią składać „co najmniej 4 państwa, by uznać, że decyzja nie uzyskała niezbędnego poparcia. Rozwiązanie to zapobiega możliwości samodzielnej blokady decyzji przez 3 największe państwa”⁵⁰. Dodatkowo, na życzenie strony polskiej, do 2014 r. miał obowiązywać tzw. mechanizm hamujący decyzję („kompromis z Joaniny”). Oznaczało to, iż grupa 30% państw albo mająca 26,25% ludności mogła zażądać dalszych negocjacji. Decyzje, które nie miały być podejmowane na podstawie przedłożenia Komisji Europejskiej, wymagały większości 72% państw, czyli w Unii 27 członków miało to być 20 państw reprezentujących 65% ludności⁵¹.

Parę dni później do marszałka Sejmu wpłynął projekt uchwały wzywający prokuratora generalnego do natychmiastowego wszczęcia śledztwa w sprawie działań polskiej delegacji podczas szczytu. W uzasadnieniu znajdowało się m.in. sformułowanie, że zgodziła się ona na pogorszenie pozycji międzynarodowej Polski⁵². W związku z działaniem LPR, SdPi Marka Borowskiego oskarżyła tą partię oraz PiS o wywoływanie „eurohisterii dla partyjnych i populistycznych celów”⁵³. Według Socjaldemokracji Polskiej „Polska delegacja osiągnęła [...] maksimum tego, co było możliwe do osiągnięcia. Inna postawa, odmawiająca przyjęcia rozwiązań kompromisowych [...] prowadziłyby do izolacji Polski w Unii Europejskiej. Byłaby to sytuacja wyjątkowo niesprzyjająca realizacji naszych narodowych interesów [...]. W tym kontekście te ugrupowania, które mówią o hańbie, zdradzie narodowej i Trybunale Stanu, same wystawiają sobie jak najgorsze świadectwo. [...] Ugrupowania te [...] działają więc w istocie rzeczy wbrew polskiemu interesowi narodowemu, bo Polska izolowana byłaby Polską słabą i zależną od decyzji innych, potężniejszych państw. Na szczęście tak się nie stanie. Zawdzięczamy to twardości, a jednocześnie elastyczności wszystkich naszych

⁴⁹ *Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* z 16.12.2004, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2004:310:0001:0002:PL:PDF,C310/21>, 15.01.2011 r.

⁵⁰ *Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz*, op. cit.

⁵¹ Zob. *ibidem*.

⁵² M. Majewski, *Zróbmy to razem*, „Rzeczpospolita” z dnia 22 czerwca 2004.

⁵³ *Ibidem*.

negocjatorów, od rządu Jerzego Buzka poczynając, a na rządzie Marka Belki kończąc”⁵⁴.

Uroczyste podpisanie Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy przez państwa członkowskie Unii Europejskiej nastąpiło 29 października w Rzymie. Następnie został on poddany procesowi ratyfikacji, który zatrzymany został przez negatywne wyniki referendum we Francji i Holandii.

* * *

Prezentowane przez polskich polityków podczas prac nad Traktatem ustanawiającym Konstytucję dla Europy stanowiska w kwestii systemu podejmowania decyzji w Radzie Unii Europejskiej były nie tylko w większości przypadków powierzchowne i ogólnikowe, ale i w znacznym stopniu trudne do sklasyfikowania. Dużo do życzenia pozostawiał także nierzeczowy, emocjonalny język, jakim posługiwali się politycy szczególnie widoczny podczas debat toczących się w parlamencie. Dość trafnie dyskurs ten podsumował minister Cimoszewicz określając, iż w Sejmie ma miejsce „polityczny teatr, w którym brak jest rzetelności, dobrej woli, poważnej rozmowy [...]. Pada tutaj cała masa personalnych złośliwość, po prostu niegodnych tego typu debaty, cała masa półprawd wykrzykiwanych”⁵⁵.

Po zakończeniu przez Konwent Europejski prac nad projektem wszyscy parlamentarzyści zgadzali się, że nicejski system głosów ważonych jest dla Polski bardziej korzystny niż konstytucyjny system podwójnej większości, nie byli jednakże jednomyślni w kwestii jak daleko polscy przedstawiciele mogą i powinni się posunąć w obronie Nicei. Rzucone przez posła PO – Jana Rokitę – hasło „Nicea albo śmierć” zostało bardzo szybko podchwyczone przez członków PiS, LPR czy Samoobrony, także Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego i Porozumienia Polskiego, którzy, w większości, nie należeli do zwolenników wstąpienia Polski do UE i w braku zgody na zmianę postanowień nicejskich upatrywali szansę na renegocjację Traktatu Akcesyjnego, odroczenie, czy wręcz za-

⁵⁴ *Posel Andrzej Celiński*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/4A36D059,15.01.2011.r>.

⁵⁵ *Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/41003990,15.01.2011.r>.

trzymanie procesu akcesji. Przedstawiciele SLD nieśmiało mówili, iż system nicejski jest, co prawda, korzystniejszy, warto jednak przyjrzeć się bliżej systemowi podwójnej większości i przestać powtarzać, że jest on dla Polski szkodliwy. Byli oni jednak skutecznie zakrzykiwani w ferworze dysput. Jako rezultat tych emocjonalnych i skrajnych postaw w październiku powstała uchwała, w której domagano się „twardego stanowiska rządu włącznie z wetem, jeśliby nasze racje nie znalazły uznania”.

Mając poparcie Sejmu, prezydent, premier oraz minister spraw zagranicznych nieustępliwie obstawali przy obronie systemu nicejskiego. Postawa ta wpłynęła niekorzystnie na stosunki z RFN, której bardzo zależało na zaaprobowaniu bez poprawek oraz jak najszybszym przyjęciu projektu Traktatu. Próbuąc doprowadzić do zmiany zdania niemieccy politycy używali różnych środków perswazji, także mało eleganckich i, jak się okazało, mało skutecznych. Najsilniej rozbieżność poglądów ujawniła się pod koniec 2003 r. Podczas szczytu zarówno Polska, jak i Niemcy zawzięcie stały na swoich stanowiskach, co doprowadziło do jego fiaska. Obiektywnie patrząc, nie należało oczekiwać, że brukselski szczyt zakończy się sukcesem, gdyż nierozstrzygniętych kwestii pozostało zbyt dużo. Nawet przy pozytywnym uregulowaniu sporu dotyczącego systemu podwójnej większości, obszerność materii, która wciąż pozostawała do uzgodnienia, mogła spowodować albo fiasko całego szczytu, albo, z drugiej strony, wypracowanie w pośpiechu kompromisu. Patrząc z tej perspektywy, twarde stanowiska, z jednej strony, Polski i Hiszpanii, a z drugiej, Niemiec i Francji, jawią się jako pretekst do zerwania obrad. Winą obciążona została jednak, przede wszystkim, strona polska.

Choć do marca rząd nie był gotowy by oficjalnie zrezygnować z obrony Nicei, o czym świadczy ostra reakcja MSZ na wypowiedź związanego z SLD Longina Pastusiaka, od początku 2004 r. zauważyć można było sygnały oznaczające zmianę polskiego stanowiska. Reagując na nie politycy niemieccy zaczęli coraz poważniej mówić o możliwości modyfikacji progów procentowych w systemie podwójnej większości. Zwiększyła się również częstotliwość wizyt kanclerza Schrödera w Warszawie, podczas których starano się znaleźć podstawy dla uzgodnienia spornej kwestii.

Oficjalnie strona polska zgodziła się na wypracowanie kompromisu na bazie systemu podwójnej większości podczas szczytu UE odbywającego się pod koniec marca. Wielu posłów z SLD, SdPI, PO, FKP i UP nie kryło już zadowolenia z tej decyzji, choć wciąż istniała duża grupa

silnie nawołująca do obrony postanowień nicejskich i sprzeciwiająca się przyjęciu Konstytucji Europejskiej (członkowie PiS, PSL, Samoobrony, LPR, PBL, RKN, PP i ROP). Zgoda rządu pozwoliła na krótkotrwałe odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich i wywołała nadzieję na przyjęcie Traktatu jeszcze podczas prezydentury irlandzkiej. Nie oznaczała ona jednak, iż podczas czerwcowego szczytu strona polska nie będzie próbowała twardo negocjować. Zaakceptowanie polskich postulatów i wypracowanych na czerwcowym szczycie zmian dotyczących szeroko rozumianego procesu podejmowania decyzji przyszło Niemcom z pewnym trudem. Była to jednak cena, którą Berlin zdecydowany był zapłacić za zatwierdzenie Traktatu. Nie wiadomo jeszcze wtedy, że problemy z ratyfikacją Traktatu doprowadzą do ponownej debaty i że Polska wyrażała będzie, po raz kolejny, gotowość do śmierci tym razem w obronie pierwiastkowego sposobu wyliczania głosów w RUE.

Bibliografia

Monografie i prace zbiorowe:

- Koszel B., *Niemcy – Polska – Unia Europejska: wspólne interesy i sprzeczności*, w: *Polacy – Niemcy sąsiedztwo z dystansu*, red. A. Wolff-Powęska, D. Bingen, Poznań 2004.
- Koszel B., *Polska i Niemcy w Unii Europejskiej. Pola konfliktów i płaszczyzny współpracy*, Poznań 2008.
- Zięba R., *Polska polityka zagraniczna: od Brukseli przez Waszyngton i co dalej?*, w: *Rocznik strategiczny 2003/2004*, red. J. Szlajfer, E. Haliżak, R. Kuźniar, D. Popławski, Warszawa 2004.

Materiały internetowe:

- Bachmann K., *Konwent Europejski. O czym dyskutuje Konwent UE, a o czym powinien i co należy zrobić, aby go do tego zmusić?*, „Raporty i Analizy” nr 1/03, http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka_CSM/Raporty_i_analizy/2003/Klaus_Bachmann_Konwent_Europejski_O_czym_dyskutuje_Konwent_UE_a_o_czym_powinien_i_co_nale_y_zrobi_aby_go_do_tego_zmusi_pdf, 15.01.2011 r.
- Głosowanie nr 144, posiedzenie 73, dnia 16.04.2004, pkt 35. porz. dzien. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu uchwały w sprawie niepodpisywania Traktatu o przyjęciu Konstytucji Europejskiej*, <http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/glosowania?OpenAgent&4&73&144>, 15.01.2011 r.
- Kranz J., *Między Niceą a Brukselą albo życie po śmierci*, „Raporty i Analizy” nr 2/04, http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka_CSM/Raporty_i_analizy/2004/Je-

rzy%20Kranz_Mi%C4%99dzy%20Nice%C4%85%20a%20Bruksel%C4%85%20albo%20%C5%BCycie%20po%20%C5%9B.pdf, 15.01.2011 r.

Lach W., *Polskie przygotowania do Konferencji Międzrządowej 2004. Rozpoznawanie stanowisk – pierwsze przybliżenie*, „Biuletyn” 2002, nr 73, <http://www.pism.pl/index/?id=a9b7ba70783b617e9998dc4dd82eb3c5>, 15.01.2011 r.

Projekt Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy przyjęty w drodze konsensusu przez Konwent Europejski w dniach 13 czerwca i 10 lipca 2003 roku, art. 24 *Większość kwalifikowana*, Luksemburg 2003.

Traktat z Nicei, http://polskawue.gov.pl/files/polska_ue/prawo/traktaty/Traktat_z_Nicei.pdf, 15.01.2011 r.

Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/090898D4>, 15.01.2011 r.

Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/41003990>, 15.01.2011 r.

Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/7698F554>, 15.01.2011 r.

Oświadczenie Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie wypowiedzi Marszałka Senatu dot. kompromisu w sprawie systemu głosowania w Radzie UE, 4.03.2004, <http://www.msz.gov.pl/Oswiadczenie,Ministra,Spraw,Zagranicznych,w,sprawie,wypowiedzi,Marszalka,Senatu,dot.,kompromisu,w,sprawie,systemu,glosowania,w,Radzie,UE,124.htm>, 15.01.2011 r.

Poselski projekt uchwały w sprawie niepodpisywania Traktatu o przyjęciu Konstytucji Europejskiej, druk nr 2296, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruku/2296/\\$file/2296.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruku/2296/$file/2296.pdf), 15.01.2011 r.

Posel Andrzej Celiński, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/4A36D059>, 15.01.2011 r.

Posel Artur Balazs, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/00B7E6CE>, 15.01.2011 r.

Posel Artur Zawisza, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/25B941CB>, 15.01.2011 r.

Posel Ireneusz Niewiarowski, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/5CAFD656>, 15.01.2011 r.

Posel Jan Łopuszański, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/5B51FD8F>, 15.01.2011 r.

Posel Jan Olszewski, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/4C7D03D1>, 15.01.2011 r.

Posel Jan Rokita, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/36D1F913>, 15.01.2011 r.

Posel Janusz Wojciechowski, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/3E296094>, 15.01.2011 r.

Posel Jarosław Kaczyński, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/72E59A12>, 15.01.2011 r.

Posel Jerzy Jaskiernia, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/46837517>, 15.01.2011 r.

Posel Józef Zych, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/01393D4F>, 15.01.2011 r.

- Posel Kazimierz Michał Ujazdowski*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/3D4CDE4E>, 15.01.2011 r.
- Posel Stanisław Dulias*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/53793F8D>, 15.01.2011 r.
- Posel Wacław Klukowski*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/0F8CE08C>, 15.01.2011 r.
- Prezes Rady Ministrów Leszek Miller*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/4C86664E>, 15.01.2011 r.
- Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z 16.12.2004*, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2004:310:0001:0002:PL:PDF>, 15.01.2011 r.
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 października 2003 r. w sprawie Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy*, http://oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/dokumenty/uchwala_sejm_2003_6.pdf, 15.01.2011 r.
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 grudnia 2003 r. w sprawie traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy*, http://oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/dokumenty/uchwala_sejm_2003_7.pdf, 15.01.2011 r.
- Wykład Ministra Spraw Zagranicznych RFN Joschki Fischera Zamek Królewski, 13.11.2003*, „Unia Europejska przed rozszerzeniem”, http://www.pol-niem.pl/docs/21/rap_i_an_2103%20UE%20przed%20rozszerzeniem.pdf, 15.01.2011 r.

Materiały prasowe:

- „Die Welt” 2003–2004.
- „Der Tagesspiegel” 2003–2004.
- „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 2003–2004.
- „Gazeta Wyborcza” 2003–2004.
- „Rzeczpospolita” 2003–2004.
- „Süddeutsche Zeitung” 2003–2004.
- „Welt am Sonntag” 2004.

„Nice or death”, or Polish political discourse on the Treaty establishing a Constitution for Europe and its influence on Polish-German relations

Summary

This paper analyzes the discussions and statements of Polish politicians concerning the system of decision-making in the Council of the European Union in the period after the European Convention concluded its work and the Treaty on a Constitution for Europe was signed. Particular attention is paid to the influence this discourse and the attitudes of political leaders exerted on Polish-German relations.

